

## SZCZĘŚLIWI, KTÓRZY NIE WIDZIELI, A UWIERZYLI

EWANGELIA WEDŁUG ŚW. JANA (J 20, 19-31)

<sup>19</sup> Było to wieczorem owego pierwszego dnia tygodnia. Tam gdzie przebywali uczniowie, drzwi były zamknięte z obawy przed Żydami. Jezus wszedł, stanął pośrodku i rzekł do nich: «Pokój wam!» <sup>20</sup> A to powiedziawszy, pokazał im ręce i bok. Uradowali się zatem uczniowie, ujrzawszy Pana. <sup>21</sup> A Jezus znowu rzekł do nich: «Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam». <sup>22</sup> Po tych słowach tchnął na nich i powiedział im: «Weźmijcie Ducha Świętego! <sup>23</sup> Którym odpuscicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane». <sup>24</sup> Ale Tomasz, jeden z Dwunastu, zwany Didymos, nie był razem z nimi, kiedy przyszedł Jezus. <sup>25</sup> Inni więc uczniowie mówili do niego: «Widzieliśmy Pana!» Ale on rzekł do nich: «Jeżeli na rękach Jego nie zobaczę śladu gwoździ i nie włożę palca mego w miejsce gwoździ, i ręki mojej nie włożę w bok Jego, nie uwierzę». <sup>26</sup> A po ośmiu dniach, kiedy uczniowie Jego byli znowu wewnątrz [domu] i Tomasz z nimi, Jezus przyszedł, choć drzwi były zamknięte, stanął pośrodku i rzekł: «Pokój wam!» <sup>27</sup> Następnie rzekł do Tomasza: «Podnieś tutaj swój palec i zobacz moje ręce. Podnieś rękę i włoż w mój bok, i nie bądź niedowiarkiem, lecz wierzącym». <sup>28</sup> Tomasz w odpowiedzi rzekł do Niego: «Pan mój i Bóg mój!» <sup>29</sup> Powiedział mu Jezus: «Uwierzyłeś dlatego, że Mnie ujrzałeś? Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli». <sup>30</sup> I wiele innych znaków, których nie zapisano w tej księdze, uczynił Jezus wobec uczniów. <sup>31</sup> Te zaś zapisano, abyście wierzyli, że Jezus jest Mesjaszem, Synem Bożym, i abyście wierząc, mieli życie w imię Jego.

### PYTANIA DO DZIELENIA

1. Co sprawia, że w niektórych sytuacjach noszę w sercu lęk, niepokój i smutek?
2. Czy moje spotkanie ze Zmartwychwstałym podczas Świąt Wielkanocnych pogłębiło moją radość i pokój serca?
3. Czy w mojej relacji do Boga zauważam coś z postawy Tomasza?

### KOMENTARZ

*Było to wieczorem owego pierwszego dnia tygodnia. Tam gdzie przebywali uczniowie, drzwi były zamknięte z obawy przed Żydami. Jezus wszedł, stanął pośrodku i rzekł do nich: «Pokój wam!» (J 20, 19)*

W wersecie tym zostaje podkreślona inicjatywa samego Jezusa, który, jako zmartwychwstały Pan, przychodzi do zaleknionych uczniów. Ewangelista opisuje dokładnie czas przyjścia jako wieczór pierwszego dnia tygodnia. W mentalności żydowskiej wieczór jest początkiem nowego dnia. W ten sposób autor pragnie podkreślić, że w naszej scenie realizuje się coś nowego, rozpoczyna się nowy czas życia uczniów, którzy są wezwani aby wyjść z grobu lęku do życia w mocy Zmartwychwstałego. Wieczór jawi się także jako zwieńczenie dnia zmartwychwstania. Wyjątkowość tego dnia wyraża zastosowany zaimbek „owego, tamtego”. Dzień ten jawi się jako pierwszy dzień stworzenia, który swoim blaskiem oświeca mrok nadchodzącej nocy i następne dni oraz noce ludzkiej egzystencji. Postawa zamkniętych drzwi z obawy przed Żydami wskazuje na sytuację lęku i beznadziejności. Ich sytuację można porównać do bycia w zamkniętym grobie, gdzie panuje chłód, mrok, lęk i samotność. W takiej sytuacji interweniuje zmartwychwstały Pan. Mimo zdrady, zaparcia i opuszczenia przez uczniów w godzinie męki

Jezus nie obraża się na swoich uczniów, lecz przychodzi, aby uleczyć ich wszelkie zranienia. Ewangelista podkreśla, że Jezus staje pośrodku swych uczniów. Ta postawa wyraża fakt, że Jezus pragnie być w centrum ich życia i swoim światłem oświecać mroki ich egzystencji. W osobie Jezusa i w mocy Ducha Świętego Bóg jest nieustannie obecny pośród swego ludu. Jezus wypowiada do swoich uczniów tylko dwa słowa – „Pokój wam”. W słowach tych jednak zawarta jest głęboka treść. Pokój (hebr. *szalom*) przekazany przez Jezusa nie jest zwykłym pozdrowieniem, lecz najcenniejszym darem, którego świat człowiekowi dać nie może. Dzięki Bożemu pokojowi panującemu w ludzkim sercu możliwa jest prawdziwa wolność, radość i poczucie spełnienia.

***A to powiedziawszy, pokazał im ręce i bok. Uradowali się zatem uczniowie ujrawszy Pana (J 20, 20)***

Słowom Jezusa towarzyszy ukazanie Jego przebitych rąk i boku. Chce przez to podkreślić ciągłość swojego działania i pokazać, że, przychodząc teraz do uczniów w chwalebnym cielem, jest tym samym, który był z nimi podczas ich wcześniejszej wędrówki z Galilei do Jerozolimy. Zmartwychwstały Pan jest tożsamy z Ukrzyżowanym mistrzem z Nazaretu. Rany na ciele zmartwychwstałego Pana są wyrazem najwyższej miłości i mają one moc leczenia wszelkich ran ludzkich. Jezus jawi się jako Baranek Paschalny, który gładzi grzechy świata. Poprzez krew zabitego Baranka zostajemy uwolnieni od śmierci i wprowadzeni do życia. Reakcją uczniów na słowa i gesty Jezusa jest radość. Ich postawa lęku i smutku zmienia się całkowicie w wyniku spotkania ze Zmartwychwstałym. Pokój, którym obdarowuje Jezus swoich uczniów staje się źródłem wewnętrznej radości.

***A Jezus znowu rzekł do nich: ‘Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam’ (J 20, 21)***

Jezus ponownie zwraca się do swoich uczniów obdarowując ich swym pokojem. Uczniowie zostają posłani przez Jezusa, aby kontynuować Jego misję i stawać się narzędziami Jego obecności w świecie. Wzorem ich posłania jest misja realizowana przez Syna posłanego przez Ojca. Uczniowie mają naśladować Jezusa w Jego miłości, pokorze, służbie i wrażliwości na potrzeby innych. Mają oni dawać świadectwo miłości Boga do każdego człowieka. Mimo słabości i grzechu mają być znakiem działania zmartwychwstałego Pana.

***Po tych słowach tchnął na nich i powiedział im: ‘Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuszcicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane’ (J 20, 22-23)***

Termin „tchnąć” może nawiązywać do aktu stworzenia człowieka, kiedy to Bóg, stwarzając pierwszego człowieka, tchnie życie w proch ziemi (zob. Rdz 2, 7) oraz do ożywczego tchnienia Ducha, który ożywia wyschnięte kości w wizji Ezechiela: *Powiedział On do mnie: ‘Prorokuj do ducha, prorokuj, o synu człowieczy, i mów do ducha: Tak powiada Pan Bóg: Z czterech wiatrów przybądź, duchu, i tchnij po tych pobitych, aby ożyli’ (Ez 37, 9)*. Jezus po swym ożywczym tchnieniu wobec uczniów kieruje do nich wezwanie o przyjęcie Ducha Świętego. Realizuje w ten sposób swe obietnice o Paraklecie zawarte we wcześniejszym kontekście. Przyjęcie w wolności daru Ducha Świętego umożliwi uczniom kontynuowanie misji Jezusa. W mocy Ducha Świętego uczniowie mogą stawać się gorliwymi świadkami miłości Ojca objawionej w osobie Syna. Trwanie w mocy Ducha Świętego pozwala uczniom na otrzymanie władzy zarezerwowanej tylko dla Boga – władzy odpuszczania grzechów. Jezus w ręce swych uczniów powierza swoją posługę i moc odpuszczania grzechów (zob. Mt 9, 2-6). Władza ta ma służyć budowaniu jedności i wspólnoty oraz przeciwstawianiu się szatanowi, który jest ojcem wszelkich podziałów. Można zauważyć analogię między słowami Jezusa na temat odpuszczania i zatrzymywania grzechów, a tymi, które są zapowiedzią udzielenia Piotrowi

władzy kluczy: *I tobie dam klucze królestwa niebieskiego; cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane w niebie* (Mt 16, 19).

***Ale Tomasz, jeden z Dwunastu, zwany Didymos, nie był razem z nimi, kiedy przyszedł Jezus. Inni więc uczniowie mówili do niego: 'Widzieliśmy Pana!' Ale on rzekł do nich: 'Jeżeli na rękach Jego nie zobaczę śladu gwoździ i nie włożę palca mego w miejsce gwoździ, i nie włożę ręki mojej do boku Jego, nie uwierzę'*** (J 20, 24-25)

Na scenę wkracza apostoł Tomasz, który niedowierza świadectwu tych, którzy widzieli Pana po Jego śmierci. Termin *didymos* w języku greckim oznacza „bliźniak”. W płaszczyźnie symbolicznej może on być bliźniakiem każdego z nas. Z naszej słabości i niewiary powinniśmy bowiem podejmować drogę wiary w Zmartwychwstałego wyrażającej się w doskonałej formule wiary: „Pan mój i Bóg mój”. Tomasz w opisywanej scenie staje się typem ucznia, który oddala się od wspólnoty pozostałych uczniów. Nie ma go z nimi w chwili, kiedy przybywa do nich Zmartwychwstały Jezus. Kiedy przybywa do wspólnoty, wówczas pozostaje głuchy na świadectwo uczniów. Orędzie wspólnoty, że zobaczyła Żyjącego, napotyka na sceptycyzm ze strony Tomasza. Nie rozpoznaje on nowego życia wspólnoty w mocy Ducha Świętego i nie chce włączyć się do niej. Potrzebuje on namacalnego znaku – pragnie zobaczyć i dotknąć ran tego, który był wcześniej ukrzyżowany. Od tego uzależnia on swoją wiarę w Zmartwychwstałego Pana.

***A po ośmiu dniach, kiedy uczniowie Jego byli znowu wewnątrz domu i Tomasz z nimi, Jezus przyszedł mimo drzwi zamkniętych, stanął pośrodku i rzekł: 'Pokój wam!' Następnie rzekł do Tomasza: 'Podnieś tutaj swój palec i zobacz moje ręce. Podnieś rękę i włóż ją do mego boku, i nie bądź niedowiarkiem, lecz wierzącym!'*** (J 20, 26-27)

Odpowiedzią na niewiarę Tomasza jest ponowne pojawienie się Jezusa po ośmiu dniach. Wyrażenie „po ośmiu dniach” można rozumieć „po tygodniu; tydzień później”, a więc w następną niedzielę. Jezus wykazuje ponownie inicjatywę. Sposób bycia uczniów „wewnątrz” domu może wskazywać, że są oni zjednoczoną wspólnotą, która gromadzi się w radości i w mocy Ducha Świętego, aby następnie skuteczniej i owocniej kontynuować misję Jezusa na „zewnątrz”. Jezus, podobnie jak przy pierwszym spotkaniu, wypowiada do wspólnoty uczniów słowa „Pokój wam”. Następnie zwraca się bezpośrednio do Tomasza. Zna dokładnie myśli, które nurtują jego serca i powodują jego niewiarę, dlatego zachęca go do zobaczenia i dotknięcia ran będących wynikiem ukrzyżowania i przebicia boku. Jezus chce, aby Tomasz porzucił swoje wątpliwości i wstąpił na drogę wiary.

***Tomasz Mu odpowiedział: 'Pan mój i Bóg mój!' Powiedział mu Jezus: 'Uwierzyłeś dlatego, ponieważ Mnie ujrzalesz? Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli'*** (J 20, 28-29)

Reakcją Tomasza na pokorną i pełną miłości postawę Jezusa jest wyznanie wiary: „Pan mój i Bóg mój”. Termin „Pan” (gr. *kyrios*) stanowi tłumaczenie hebrajskiego imienia Bożego Jahwe. Po raz pierwszy na kartach Ewangelii Jezus nazywany zostaje przez jakąś osobę Bogiem. Wcześniej spotykaliśmy Jego określenia jako Syn Boży, Syn Człowieczy, Syn Jednorodzony. W świetle wiary Jezus staje się bardzo bliski Tomaszowi. Wyraża to zastosowanie zaimka osobowego „mój” wskazującego na związek uczuciowy. Wiara Tomasza zrodziła się dzięki widzeniu Pana, jednak Jezus podkreśla, że szczęśliwymi są ci, którzy nie widzieli a uwierzyli. Ich wiara polega nie na bezpośrednim widzeniu Pana, lecz na świadectwie pierwszych uczniów, którzy widzieli Zmartwychwstałego. Należą do nich chrześcijanie od drugiej generacji uczniów aż po dzień dzisiejszy. Wiara w Jezusa jako Pana i Boga jawi się w tym kontekście jako wielki skarb gwarantujący szczęście człowieka. Świadectwo pierwszych uczniów zostaje wyrażone w prologu Pierwszego Listu św. Jana – J 1, 1-4 *To wam oznajmiamy,*

*co było od początku, cośmy usłyszeli o Słowie życia, co ujrzeliśmy własnymi oczami, na co patrzyliśmy i czego dotykały nasze ręce – bo życie objawiło się. Myśmy je widzieli, o nim świadczymy i głosimy wam życie wieczne, które było w Ojcu, a nam zostało objawione – oznajmiamy wam, cośmy ujrzeeli i usłyszeli, abyście i wy mieli współuczestnictwo z nami. A mieć z nami współuczestnictwo znaczy: mieć je z Ojcem i Jego Synem Jezusem Chrystusem. Piszemy to w tym celu, aby nasza radość była pełna.* Na skutek apostołskiego przepowiadania wierzący mogą z głęboką wiarą oczyma swej duszy kontemplować boskie oblicze Syna. W ten sposób powstaje głęboki związek wiary każdego z nas z wiarą pierwszych uczniów Jezusa. Mocą tej wiary jesteśmy wezwani jak pierwsi uczniowie do dawania świadectwa całemu światu, że Jezus jest Zmartwychwstałym Panem, który zwyciężył śmierć i obdarzył nas wiecznym zbawieniem.

***I wiele innych znaków, których nie zapisano w tej książce, uczynił Jezus wobec uczniów. Te zaś zapisano, abyście wierzyli, że Jezus jest Mesjaszem, Synem Bożym, i abyście wierząc mieli życie w imię Jego (J 20, 30-31)***

Ostatnie wersety stanowią pierwsze zakończenie Ewangelii św. Jana. Znajdujemy w nim informację, że głównym celem działalności Jezusa (czynienia znaków) jest wzbudzenie wiary. Słowo zapisane ma prowadzić wszystkich czytelników i słuchaczy do wiary w Jezusa jako Mesjasza i Syna Bożego. Słowo to jest świadectwem Apostoła, który słuchał nauki Jezusa, widział Jego czyny i doświadczał Jego obecności jako Zmartwychwstałego Pana. Na tym świadectwie chrześcijanie wszystkich czasów winni budować swoją żywą, osobową więź z Jezusem, który może być dostrzegany oczyma wiary. Jego obecność jako żywego i zbawiającego Pana zostaje zagwarantowana uczniom poprzez sakramenty święte. Jezus żyjący we wspólnocie Kościoła pragnie szczęścia i życia wiecznego dla każdego człowieka.

## **MEDYTACJA**

Zmartwychwstały Pan ukazuje się zaleknionym uczniom, którzy zamykają się przed światem pełni lęku, smutku i rozpacz. Kieruje do nich słowa „Pokój wam”, które mają wydobyć ich z grobu śmierci duchowej do prawdziwego życia. Uczniowie widząc Pana i rozpoznając Jego tożsamość odzyskują radość i szczęście. Nauczyciel żyje! Jego słowa i czyny w blasku zmartwychwstania nabierają nowego znaczenia. Jego obietnice i zapewnienia nie okazują się sloganami, lecz znajdują swoje spełnienie w rzeczywistości. Zmartwychwstały Pan posyła uczniów, napełniając ich mocą Ducha Świętego. Uczniowie stają się kontynuatorami ziemskiej misji Jezusa. Otrzymują władzę odpuszczania i zatrzymywania grzechów. Poprzez otwarcie na Ducha Świętego mogą głębiej rozumieć naukę Jezusa i być jej świadkami w otaczającym ich świecie. Jako świadkowie Prawdy nie wahają się nawet oddać życia w obronie wiary. Postawa Tomasza jest typem dynamicznego dojrzewania w wierze. Choć na początku nie wierzy świadectwu Apostołów, to jednak, osobiście doświadczając spotkania z Jezusem przy Jego ponownym przyjściu, Tomasz wyznaje wiarę. Podobnie jak pozostali Apostołowie staje się on gorliwym świadkiem Zmartwychwstałego. Wiara kolejnych uczniów Jezusa bazuje na świadectwie Apostołów i na osobowym doświadczeniu Jezusa w sakramentach świętych. Jezus nazywa szczęśliwymi wszystkich tych, którzy nie widzieli, a uwierzyli. Wśród nich jesteśmy także my, którzy opieramy swoją wiarę na świadectwie Apostołów. Choć nie widzieliśmy Jezusa w ziemskim i uwielbionym ciele, to jednak wierzymy, że jest On Panem i Bogiem naszego życia. Poprzez Słowo Boże możemy kontemplować Jego oblicze, a poprzez uczestnictwo w sakramentach świętych doświadczać Jego obecności. To On uczy nas, na czym polega prawdziwa miłość i pomaga nam przezwyciężać nasz grzech. Tylko z Nim możemy zwycięsko wychodzić z duchowej walki z szatanem i kosztować radości życia wiecznego.

## KONTEMPLACJA

Z nocy śmierci

Ku porankowi Życia

Idziesz mężnie

Niosąc płomień Wiary

Z pustyni chaosu

Ku oazie ładu

Przemierzasz drogę

Tryskając fontanną Nadziei

Z ziemi wygnania

Ku krainie Eden

Kroczysz wytrwale

Dzieląc się chlebem Miłości

Zmartwychwstały Panie...

(M.S. Wróbel)